

WŁOCŁAWO

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

KUJAWSKIE

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,
na prowincji z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trze-
ciej—10 groszy, na
czwartej—7 groszy
Ogłoszenia drobne
po 1 gr. za wyraz,
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie—40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
czterokolumnowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

6.641 kaloryj

zawiera węgiel z kopalni

„Hr. Renard”

według badań przez „CHEMICZNY
INSTYTUT BADAWCZY” we Lwowie
w kwietniu 1923 roku.

WĘGIEL

z kopalni „Hr. Renard”

wydając tak dużo ciepła, jest najoszczędniej-
szym i najtańszym opałem.

WĘGIEL

z kopalni „Hr. Renard”

posiadają następujące składy węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.

4. Zofja Surowiecka 3-go Maja 7,

2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.

(dawniej Hotel Mazowiecki).

3. Stow. „Ogniw” Toruńska

5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.

WĘGIEL

z kopalni „Hr. Renard”

wysyła wagonami na różne stacje szerokotoro-
wych i wąskotorowych kolejek, a we Włocławku
odstawia do domów od 20 korcy

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI

KALISKA 17, TEL. 209.

Kto gardzi małemi rzeczami, pomatu upadnie.

Ekkl. 19, 1.

Ewangelja a Dziennikarstwo.

Rozmowa z p. „Postępowiczem”, posługującym się terminologią „postępową”, która każe mu nazywać katolicyzm klerikalizmem, jakżeby on sam, nibyto, był również katolikiem, jeno antyklerykałem, co jakoby, jedno z drugim, da się pogodzić, niczem ogień i woda,—rozmowa z tym panem, któremu imię Banda, dała p. Aneri sposobność do stwierdzenia, m. in., że pomieszczone w „Słowie Kuj.” „Pogadanki Ewangeliczne” są tam zupełnie na miejscu i ani trochę nie przyczyniają się do kwalifikacji tegoż „Słowa”, jakoby dziennika „klerikalnego” (nr. 178).

Z kolei korzystam z tej sposobności, aby słuszną uwagę p. Aneri nieco rozwinąć.

W szerokich kołach, obejmujących nawet liczne gromady, przyznające się do katolicyzmu, utarł się przesąd o neutralności prasy, mianowicie, codziennej, w stosunku do tematów religijnych. I, w rzeczy samej, podziwiają one los tych rzeczy, o których powtarza się oklepaną formułkę, że o nich się nie mówi. Nie mówi się w przyzwoitem towarzystwie i nie pisze w szanującej się prasie. O tematach religijnych nie mówi się przez nadmiar rzekomego dla nich szacunku; o tych drugich — przez szczerą lub obłudną pruderję.

Ten jednak przesąd, wyznawany pospolicie bezmyślnie, został sfabrykowany z całą świadomością w wolnomyślicielskiej mennicy liczmanów

Dyrekcja Państwowej Niższej Szkoły Technicznej we Włocławku

podaje niniejszym do wiadomości, że zapis nowostępujących kandydatów odbywać się będzie w dn. 18—23 sierpnia r. b. codziennie w godz. 10—12 w poł. w kancelarji szkoły (ul. Jana Rolińskiego). Egzaminu wstępne rozpoczną się dn. 26 sierpnia r. b., początek roku szkolnego 2 września.

Dyrektor szkoły: Sikorski.

ideowych, które ona puszczą w obieg publiczny, rachując na bezkrytyczym tłumie.

Chwila zastanowienia wszakże wystarczy, by wartość jego ocenić. Jakż to bowiem dobra racja mogłaby usprawiedliwić wyrok banicji na ideały religijne z jakiegokolwiek pola działalności ludzkiej? Czy Paweł Apostoł nie powiedział: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko czyńcie na chwałę, Bożą”? Wszystko: nawet czynności najpospolitsze, byle godne miana czynów ludzkich, w których rozum, wola i uczucie mogą grać rolę, choćby najmniejszą. Wszak nawet jeść i pić można nie tylko wytwornie lub ordynarnie, ale także moralnie lub niemoralnie, religijnie lub bezreligijnie. A dziennikarstwo, publicystyka — należy chyba do jednej z wyższych i najwyższych kategorii czynności ludzkich, stosownie do poziomu, na których chce się je widzieć.

W tem świetle staje się rzeczą jasną, że odsądzanie religii od praw do dziennikarstwa jest tylko jednym z przejawów dążności wolnomyślicielskiej do spogańszczenia świata, do czego właśnie prasa jest narzędziem wymiennym. Motyw szacunku dla religii jest przytem grubą obłudą.

Potęę mocarstwa prasowego zrozumiało przedewszystkiem mocarstwo bezimienne. To też ono posiadało je w mierze zastraszająco olbrzymiej i przez nie świat chrześcijański dechrystjanizuje: albo wręcz pozytywnie, drukując np. bluźniercze „Pamiętniki Pana Boga”, — albo tylko negatywnie, milcząc, lub nakazując milczenie grobowe o rzeczach religijnych chrześcijańskich i boskim wykładnikowi ich — Ewangelji. A to w imię zastosowanej fałszywie zasady niemieszania rzeczy świętych ze świeckimi (ne misceantur sacra profanis), tej samej, w imię której, również tendencyjnie, zabrania się ambonie obrony dogmatu i moralności katolickiej na gruncie politycznym, gdy na nim one są atakowane. Ściślej: gdy wraza im polityka wpada na grunt religijny, na niwę Chrystusową, aby ją zniszczyć.

Gdy więc olbrzymia część prasy deewangelizuje społeczeństwo, nawet z pomocą Ewangelji przez jej fałszowanie, tem bardziej wskazana jest ewangelizacja przez prasę katolicką.

W zrozumieniu tej potrzeby, biskup-społecznik Ketteler powiedział owo słynne zdanie: Gdyby św. Paweł żył dzisiaj, założyłby dziennik. Oczywiście, nie w innym celu, jeno by przezeń opowiadać Ewangelję.

Z tej samej potrzeby powstają uniwersytety katolickie, które ci sami wsteczniczy, cofający świat ku pogań-

stwu, zowią „nonsensem” i „urywkami średniowiecza i reakcji”, gdy jednocześnie nie mają nic przeciw zakładaniu przez rabinów w Lublinie „wyższej” uczelni talmudycznej — „jeszywy”. A jeśli i ją także atakują, jak organ bundzistów, Folkscajtung, to jest to tylko przedstawienie sceniczne dla gojów.

Dziś trybuna dziennikarska musi być poniekąd amboną, w stylu, zapewne, nie kościelnym, lecz publicystycznym.

X. Charszewski.

Ani jednej szkoły polskiej niema na Warmji i na Mazurach.

„Gazeta Olsztyńska” pisze z racji artykułu „Deutsche Rundschau in Polen” o prześladowaniach szkół niemieckich w Polsce:

„Nie mamy ani jednej szkoły polskiej i ani jednej godziny języka polskiego na Warmji i na Mazurach, pomimo tego, że rektor Ruchtaz oświadcza publicznie w „Lehrer-Zeitung fuer Ost- und Westpreussen” że w byłych dzielnicach plebiscytowych 80 procent ludności to Polacy (polnischen Blutes). Nie mamy ani jednej szkoły polskiej i ani jednej godziny języka ojczystego, pomimo faktu, że członek zarządu wrogiemu Polakom „Heimatdienst” rektor p. Funk w Olsztynie napisał w broszurze przeznaczonej do użytku szkół, że na wioskach warmińskich i mazurskich jest „die polnische Sprache vorherrschend”. Przeciwnie w „Lehrer-Zeitung fuer Ost- und Westpreussen” chępliw się nauczyciele, że walczą przeciwko mowie ojczystej dzieci polskich w szkole także przez nas opłacanej.”

Schwytywanie bandytów pod Spałą.

Kto czem wojuje, od tego ginie.
Przed kilku dniami w pobliżu letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej dokonano w biały dzień napadu na przejeżdżających kupców. Ofiarą zbrodniarzy, nie mówiąc już o rabunku, padli: Josel Dudelśak, zabity strzałami bandytów, i Lejbuś Szwarzkopf, ciężko ranny. Zbrodniarze uciekli i zaszyli się w gęstych lasach, które tu ciągną się długim pasmem.

Na wiadomość o zbrodni policja z całą energią zabrała się do pochwycenia bandytów. Po kilku dniach osaczono ich na skraju lasu pod Rzeczą w stodole. Po długiej strzelaninie jeden z bandytów poddał się, był nim Jan Pawłowski. Zakuto mu ręce w kajdany i odstawiono na posterunek do Rzeczy. W drodze rzucił się do ucieczki i pomimo nawały nie stanął. Wówczas celnym strzałem został zabity. Drugi bandyta wszedł w pertraktację z policją, aby pozwolono mu skreślić swój życiorys. Zgodzono się. Gdy ukończył, nie zastosował się do wezwania policji, aby podniósł ręce w górę, lecz przyłożył rewolwer do piersi i strzelił w serce, to też na miejscu padł trupem.

Obydwa bandyci byli uciekinierami z więzienia w Przemyślu.

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ

19

WTOREK

Dziś: Zebalda, Ludwika
b. w., Urban pp. w.
Jutro: Bernard op. w. dr.
Wschód słońca o g. 4.50
Zachód o g. 7.16
Wsch. księżycy o g. 9.30
Zachód o g. 10.0

Spotrzenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Sierpnia	godzina	ciśnienie powietrza w m/700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nie młeba 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
15	21	54,8	19,2	0	E-0
16	7	54,7	19,4	0	C-1
16	13	54,0	29,2	7	E-2

Najwyższa temperatura w dniu 15 sierpnia wynosiła 27,0; najniższa wynosiła 10,6 opadów nie było.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1-4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12-13 i pół.

Z giełdy d. 18. 8.

Dolar 5,16
Funt angielski 23,59
Frank szwajcarski (100) 97,61
Frank francuski (100) 29,43
Frank belgijski (100) 26,92
Liry włoskie (100) 23,42
Korony czeskie (100) 15,18
Korony austriackie (100.000) 7,28
4% poz. prem. n. not., 0,788% poz. zlot.
6,70 6% poz. serja II A. 0,82 0,83, 6%
pożycz. dol. 0,00, 4 1/2% listy zastawne
Tow. Kredytowego Ziemińskiego —
5% listy M. 12,50, wart. I gr. czyst.
zlot. 3 zł. 44,62 gr. Za rubla złotego
płacono 2 zł 73 gr — 2 zł 73 1/4 gr.

W pochodzie niedzielnym do pomnika poległych wzięły udział olbrzymie rzesze. Procesję kościelną prowadził ks. dr. Wasilkowski w asystencji ks. kapelana Murasika. W pochodzie brały udział: 14 p. p. z orkiestrą, Straż Ogniowa z orkiestrą, weterani i cechy ze sztandarami.

Z racji nietaktownej mowy podczas pochodu niedzielnego, przy pomniku poległych, p. ppulksownik Misiąg, dowódca garnizonu, był u Najdostojniejszego Pasterza Diecezji J. E. Ks. Dr. Zdzitowieckiego, aby zaznaczyć, że wojskowość nie solidaryzuje się z wystąpieniem p. por. Briefa.

Koncert. Dziś (wtorek) koncert Towarzystwa Chórów Katedralnych „Lutnia” z udziałem znakomitego tenora p. Chorjana w sali teatru „Nowości” o godzinie 8 m. 30 wieczorem.

Z żałobnej karty. W piątek dn. 15 b. m. odbył się w Lubieniu pogrzeb s. p. Ludwika Krescenty z Legieckich Starkiewiczowej. Urodzona w r. 1844 na Żmudzi, w majątku rodzinnym Dawgach, brała czynny udział w powstaniu 63 roku. Od wczesnej młodości aż do ostatnich chwil życia odznaczała się nadzwyczajnymi zaletami charakteru i umysłu, żyjąc stale troską o innych, dając ostatni grosz na różne cele, dzięki czemu zjednywała sobie serca wszystkich, którzy mieli możność poznania Jej bliżej.

To też tłumy ludności wzięły udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składając na grobie Zmarłej masę wieńcy i kwiatów. Zwłoki prowadził na cmentarz syn Zmarłej, proboszcz z Lubienia, w asyście ks. proboszcza Eljasza z Klóbki oraz miejscowego wikariusza, ks. Tepera. W pogrzebie prócz parafian lubieńskich, oraz okolicznego ziemianstwa i włościan wzięły udział klerycy włocławskiego Seminarjum Duchownego oraz Liceum. Nad grobem w serdecznych słowach przemówił ks. wikariusz Teper podnosząc zalety i cnoty zmarłej.

Cześć Jej pamięci!

Odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej skierowało do Rady Ministrów, w celu uchwalenia projektu ustawy w sprawie odszkodowań osób dotkniętych nieszczęśliwym wypadkiem przy pracy w byłej dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźstwie w Rosji. Uchwalenie tej ustawy przyczyni się do złagodzenia niedoli licznych rzesz okaleczonych pracowników, których los nie był dotąd prawie zabezpieczony.

W sprawie zasiłków dla rodzin szeregowych. W związku ze zdarzającymi się wypadkami czynienia starań o uzyskanie zasiłków dla rodzin szeregowych, odbywających obowiązkową służbę wojskową, władze wojskowe wyjaśniają, że dla rodzin takich szeregowych żaden zasiłek nie przysługuje. Zasiłek taki należy się jedynie rodzinom rezerwistów powołanych na ćwiczenia lub wskutek mobilizacji i częściowego uzupełnienia armii.

Kurza ślepoty w wojsku. Ponieważ w obecnej porze zachodzą wypadki kurzej ślepoty władze wojskowe zarządziły, aby chorych takich dobrze odżywiać, tłusto, zamiast mięsa dawać wątrobę pieczoną, surowe owoce, rzodkiew, rzepę, cebulę, marchew obmytą nieobraną, sałaty. Jarzyny te mają być w stanie surowym, niegotowanym. Chorzy ci winni być zwolnieni ze służby nocnej, natomiast mogą pełnić służbę już z brzaskiem dnia. Poza tym zarządzone wydanie dla chorych dotkniętych kurzą ślepotą czapek z dużymi daszkami, nasuniętymi na oczy, oraz zakazano używanie furazerek.

Zawieranie małżeństw przez popisowych. Popisowi w czasie między poborem t. j. uznaniem ich przez komisję przeglądową za zdalnych do służby wojskowej aż do chwili wcielenia ich do szeregów jako żołnierzy, zezwoleń władz wojskowych na zawieranie związków małżeńskich nie potrzebują. Należy jednak przyjąć pod uwagę, że zawarcie małżeństwa przez popisowego przed wstąpieniem do służby wojskowej nie daje prawa do odroczenia obowiązku pełnienia powszechnej służby wojskowej, ani też prawa do żadnych świadczeń ze Skarbu Państwa na rzecz rodziny.

O system dokonywania rewizji. Wyższe władze policyjne wydały polecenie, wyjaśniające, sposób przeprowadzenia rewizji, o ile zachodzi podejrzenie, że poszukiwane rzeczy zostały ukryte w przedmiotach lub urządzeniach gospodarczych, oraz technicznych, wymagających specjalnego obeznania fachowego. Rewizje takie winny być dokonywane o ile możliwości przy pomocy biegłych, wzgl. fachowców, zawezwanych w tym celu. Chodzi bowiem o zabezpieczenie funkcjonariuszów rewidujących przed niebezpieczeństwem życia oraz o uchronienie takich urządzeń przed możliwym uszkodzeniem. W razie niemożności sprowadzenia fachowca celem asysty w rewizji, rewizja powinna się odbyć z zachowaniem koniecznych ostrożności.

Oplata stemplowa od metryk. W myśl rozporządzenia ministra skarbu obecna opłata stemplowa od pełnych wyciągów metrykalnych wynosi 40 groszy.

W sprawie zakładu fotograficznego p. f. Karol Dowmont. Komunikujemy, że będzie prowadzony pod zmienioną firmą przez panią Raciborską, która zaangażowała zdolnego pracownika. Spodziewamy się, że wobec tego społeczeństwo nie będzie omijać wspomnianego zakładu, tem więcej, że p. Raciborska musi utrzymywać syna inwalidę i liczną rodzinę.

Wyjaśnienie w sprawie kursu dolara.

WARSZAWA. Biuro Prasowe Banku Polskiego komunikuje, że podczas gdy na giełdzie dolary stale notowane są 5,18 i pół zł. w bankach i kantorach wymiany sprzedawane są po 5,20 i 5,25. Banki tłumaczą tę różnicę tem, że otrzymują od Banku Polskiego dolary nie w gotówce, lecz w czekach. Z powodu tej różnicy ze źródła miarodajnego otrzymujemy wyjaśnienie następujące. Z różnicy notowań urzędowych i prywatnych kursów walut zagranicznych możnaby wyciągnąć wniosek, że kursy giełdowe nie odpowiadają rzeczywistości. Twierdzenie takie polegałoby na nieporozumieniu, gdyż kursy bankowe zawsze i wszędzie różnią się od urzędowych dlatego, że banki pobierają należną im prowizję. Jeżeli wykazywana jest różnica nieco większa na pewne od-

cinki banknotów zagranicznych, to na stan waluty niema to najmniejszego wpływu, jest to bowiem następstwem szczególnych upodobań do tych właśnie odinków. Bank Polski poczuwa się do obowiązku dostarczania obcych walut na pokrycie zobowiązań zagranicznych, jednakże nie jest zadaniem żadnego banku emisyjnego gromadzenie w swych kasach gotówki zagranicznej, zwłaszcza w wielorakich odinkach, gdyż jest to zadaniem kantorów wymiany. Jeżeli Bank Polski w przeciagu ubiegłego kwartału dostarczył na potrzeby życia gospodarczego obcych walut na przeszło 100 mil. zł., przyczem zapasów swoich nie uszczuplił, lecz powiększył je również o 100 mil. zł., to jest dowodem wystarczającym, że zadaniu swojemu w zupełności odpowiedział.

Znów najście bolszewickich bandytów.

Na terenie pomiędzy Rakowcem a Wolną, ziemi wileńskiej, kilkudziesięciu bandytów przeszło granicę sowiecką i skierowało się w stronę Rakowca. Wszyscy bandyci byli dobrze uzbrojeni i mieli z sobą kulomioty. Wielu z nich było na koniach (najprawdopodobniej zrabowanych w Polsce.)

Niezwłocznie po zauważeniu bandytów zaalarmowane zostały najbliższe posterunki policyjne i wojskowe. Bandyci przeczuwając, na co się zanoszą, uznali za stosowniejsze ukryć się w pobliskich lasach.

Narazie poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu, lecz jest nadzieja, że bandę uda się osaczyć i wylapać.

Egzaminy wstępne

do wszystkich klas
w 8-kl. Gimnazj. Żeńsk. Humanist.
Janiny Steinbokówny

odbędą się dn. 28, 29 i 30 VIII r. b. o godz. 9-ej r. Przy zapisie uczenie winny złożyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy.

Początek roku szkolnego 2 września.

Z KRAJU.

Jak żyd okradł całą kopalnię?
Z Borysławia donoszą wprost niewiarogodną wiadomość, która brzmi następująco: W Mraźnicy pod Borysławiem znajdował się szyb „Leonard” firmy Bracia Lenartowicz, Bracia Rylscy i Ska. Kierownikiem nacelnym był niejaki Eisenstei — żyd. Pan ten z powodu zupełnego braku nadzoru ze strony właścicieli powoli wyprzedził całą kopalnię, dodatkowe urządzenia, rury, maszyny — gumy itp. wielomiljardowej wartości, przegrywając sumy stąd płynące w sławnych norach karcianych. Powoli na miejscu gdzie była kopalnia, zostało tylko nagie rusztowanie. Szyb ten nie był w ruchu i dopiero z początkiem wiosny miał być puszczony w ruch. Szkody idą w setki miliardów. Oszukańczy dyrektor został aresztowany i odstawiony do Sambora.

Statystyka handlu zagranicznego Polski. Jak nas informują, zestawiony został już bilans handlowy za miesiąc marzec i kwiecień. Miesiąc marzec wykazuje nadwyżkę przywozu nad wywozem. Cyfry te wynoszą: wywóz — 113,211 zł., a przywóz 123,205 zł. Za kwiecień przywóz — 144,450 zł., a wywóz — 121,381 zł. Zestawienie to wykazuje bierność naszego bilansu handlowego.

Pomnik pod Radzyminem. W myśl życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uroczystość odsłonięcia pomnika, poległych w bitwie pod Radzyminem, oficerów i szeregowych 28-go p. S. K., odroczone do drugiej połowy września r. b.

Ogłoszenie upadłości bankowileśnemu. Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość jednego z banków powojennych, Banku Leśnego. Od początku roku bieżącego jest

Dr. S. Dembecki

(z Warszawy)
b. as. klin. i ordyn. szpít. wener.
Choroby skóry (włosów), weneryczne i moczopłciowe (dróg moczowych, oświatł. pęcherza, niemoc).
Cyganka 11.

M Y S L I.

Cierpieć chwilowo dla nieprzebranego szczęścia, jest rzeczą zupełnie inną, niż cierpieć dlatego tylko, że taki jest porządek rzeczy.

Quo vadis.

to trzecia upadłość, ogłoszona w stolicy polskiej. W całym państwie upadłości są również rzadkością, co świadczy o łagodnym przebiegu przesilenia gospodarczego, przeżywanego w związku z dokonaną reformą walutową.

Życie pracownicze. Bezrobocie wśród drukarzy wzrasta. Pracujący opodatkowali się na rzecz bezrobotnych strajkujących, w wysokości 30%. Dn. 8 września r. b. w Hamburgu odbędzie się IX międzynarodowy zjazd drukarski. Jako delegat polskich drukarzy wyjeżdża prezes Zw. zaw. Witkowski. Na ten sam dzień zwołany został zjazd drukarski z całej Polski w Warszawie.

Stronnictwo chrześc. - narodowe we Włoszech.

RZYM. (PAT.) Na czele nowo tworzącej się partii politycznej, obejmującej osobistości oraz organizacje katolickie stoją minister gospodarki państwowej, De Nava i deputowany Vassallo. Nowa partja przyjmie zapewne nazwę chrześcijańsko-narodowej. Partja popierać będzie rząd faszystowski i zapewne nawiąże stosunki z partją włosciańską, zamierza ona objąć niektóre organizacje, należące dziś do partji popolarów.

Rokowania między Holandją a sowietami.

BERLIN. (PAT.) Według doniesienia z Hagi, między Holandją a Rosją sowiecką toczą się nieoficjalne rokowania w sprawie przewroczenia stosunków dyplomatycznych między temi państwami. Rokowania oficjalne odbędą się prawdopodobnie w Berlinie. Jak słyhać w Hadze godzą się na uznanie sowietów bez stawiania specjalnych warunków.

**Polska Spółka dla Sprzedaży
Samochodów „MATHIS”
w Warszawie.**

WARSZAWA, dnia 10 sierpnia 1924 r.

Niniejszem komunikujemy, iż z dniem dzisiejszym oddaliśmy prawo wyłącznej sprzedaży reprezentowanych przez nas samochodów francuskiej fabryki „**Mathis**“ w Strassburgu na powiaty: Włocławski, Nieszawski, Koniński, Kolski, Łęczycki, Kutnowski, Gostyniński, Płocki, Sierpcki, Rypiński, Lipnowski firmie

M. Napiórkowski i S-ka we Włocławku, Kaliska 17, tel. 209.

Mamy pewność, iż nasz nowy przedstawiciel na Kujawy stanie na wysokości swego zadania i życzymy Mu na tem miejscu pomyślnego rozwoju.

**Polska Spółka dla Sprzedaży
Samochodów „Mathis”
w Warszawie.**

M. Napiórkowski

Zastępstwo Polskiej Spółki dla
sprzedaży samochodów „**Mathis**”
we Włocławku.

WŁOCŁAWEK, dnia 14 sierpnia 1924 r.

Niniejszem komunikujemy, iż z dniem 10 sierpnia r. b. uzyskaliśmy od Polskiej Spółki dla sprzedaży samochodów „**Mathis**“ w Warszawie prawo wyłącznej sprzedaży francuskich samochodów „**Mathis**“ z Strassburga, na powiaty: *Włocławski, Nieszawski, Koniński, Kolski, Łęczycki, Kutnowski, Gostyniński, Płocki, Sierpcki, Rypiński i Lipnowski*. Na życzenie przesyłamy opisy techniczne, ilustrowaną specyfikację poszczególnych typów oraz szczegółowy cennik. Ceny maszyn obejmują piąte zapasowe koło z oponą i kieszka, oraz komplet narzędzi szoferkich. Dla informacji podajemy, iż *ceny* reprezentowanych przez nas samochodów poczynają się od *Fr. Fr. 11,950 plus Zł. 1000* — za cło i transport do Polski, co się kalkuluje przy przeciętnym kursie Franka francuskiego *Złotych 4200*, *przyczem udzielamy długoterminowego kredytu*.

Wszystkie maszyny dostarczamy na najnowszym typie opon „**Ballon**” marki „**Michelin-cable-confort**”, przyczem podkreślić musimy kolosalne znaczenie powyższych gum dla naszych warunków terenowych. Są one znacznie większej pojemności i obliczone na połowę ciśnienia normalnej opony samochodowej, wskutek czego zwiększa się znacznie ich elastyczność tak, iż każda opona dla siebie odgrywa rolę najlepszego amortyzatora pneumatycznego. Jak wykazały próby robione z okazji wystawy samochodowej paryskiej, na której ta nowość miała niesłychane powodzenie, gumy te mają wielkie zalety, gdyż z jednej strony są daleko odporniejsze od normalnych (*komplet wytrzymuje od 25 do 30 tysięcy kilometrów*), z drugiej zaś zmniejszają znacznie zużycie samego podwozia (*zużycie resorów i bolców o 50 proc. mniejsze*) nie mówiąc już o tem, że maszyna na takich gumach w połączeniu z doskonałymi resorami, w jakie „**Mathisy**” są zaopatrzone, *nieślychanie miękko i wygodnie nosi*. Również wszelkie dodatkowe akcesoria, w które każda nowoczesna maszyna jest zaopatrzona, stoją pod względem gatunku na wysokim poziomie, jak np. instalacja elektryczna marki „**Bleriot**” (obejmująca dynamo, starter, oświetlenie, sygnał i t. p.).

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na wyjątkowe zalety samochodów „**Mathis**”, które bardzo lekką a jednak *solidną budową podwozia* oraz doskonałymi i wyjątkowo *ekonomicznymi motorami* (4-o i 6-o cylindrowe typy) idealnie dostosowane są do ciężkich warunków terenowych, jakie następują dla maszyn szosy i bruki w Polsce. Jako przykład ekonomicznego spalania benzyny podajemy, iż *4-o osobówka (4 cylindry) zużywa na przestrzeni 100 kilometrów 4 i pół kg. benzyny i 0,3 kg. oliwy, kosztą więc jazdy czterech osób „Mathis'em” Włocławek — Warszawa (licząc 200 kilometrów) kalkuluje się łącznie Zł. 6 gr. 10.*

Nieślychanie uproszczona konstrukcja redukuje się minimum potrzeby obsłużenia podwozia i motorów, co czyni zeń typ maszyny wyjątkowo się nadającej dla sportsmenów i amatorów, chcących się obejść bez szofera.

Zaznaczamy również, iż chcąc w każdym kierunku jaknajlepiej obsłużyć klientelę *posiadamy na składzie obficie zaopatrzone „stock” części zapasowych do wszystkich typów „Mathisa” oraz trzy maszyny okazowe: typ M. 4 cylindrowy 4-o osobowy, typ S. B. A. 4 cylindrowy 4-o osobowy typ P. M. 4 cylindrowy 3 osobowy.*

Dodajemy, iż z dniem 1 września r. b. otwieramy przy ul. Kaliskiej 17 *warsztaty samochodowe* wyłącznie do użytku samochodów „**Mathis**” oraz *garaż na pięć wozów*.

Na zakończenie podajemy, iż **PP. Jan Zawadzki**, właściciel 3-osobowego „**Mathisa**” (adres: **Dominium Bronisław, poczta Waganiec-Dobre**) oraz **Jan Żeromski**, właściciel 4-osobowego „**Mathisa**” (adres: **Dominium Dęby-Szlacheckie, poczta Koło**) zechcieli udzielać poważniejszym reflektantom swoich cennych informacji co do wszelkich danych odnoszących się do samochodów „**Mathis**”.

M. Napiórkowski,
Zastępstwo Polskiej Spółki dla sprzedaży
Samochodów „**Mathis**”
we Włocławku.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Matki! Żadajcie w aptekach i składach aptecznych higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi” utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

TELEGRAMY.

Cyklon we Włoszech.

RZYM. Olbrzymi cyklon nawiedził północne i środkowe Włochy. Cyklon przybył z Ameryki północnej, zawadziąc po drodze o północną Francję i Niemcy. W pobliżu jeziora Varese zalane zostały całe wsie. Okolice Turynu są również objęte powodzią.

Zaburzenia w Egipcie.

Położenie w Egipcie staje się dla Anglików coraz trudniejsze, grożąc poważnymi nieporozumieniami. Nacjonalizm egipski dąży na drodze gwałtów do urzeczywistnienia swych zamiarów i celu, którym jest włączenie Sudanu w granice niepodległego państwa egipskiego. Nie jest wykluczone, że po ugodzie rozstrzygnięciu kwestji Sudanu na podstawie osobistej wymiany poglądów między Mac Donaldem a premierem egipskim Zaglulem Paszą zostanie udaremnione.

Konferencja Londyńska zakończona.

LONDYN. Delegacja francuska i belgijska oraz niemiecka wymieniły dziś po południu we Foreign Office listy, stwierdzające zakończenie rokowań w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhry.

Delegacja francuska i belgijska oświadcza w swoim piśmie, że okupacja Zagłębia Ruhry była konieczna i zgodna z Traktatem Wersalskim. Ze względu jednak na układ stosunków na Konferencji Londyńskiej Zagłębie Ruhry zostanie ewakuowane za rok, licząc od dnia 15 sierpnia.

Dr. Marx w odpowiedzi swej stwierdził, że Rząd Rzeszy przyjmuje ten termin, jednakże nie uznaje prawomocności okupacji.

P. Herriot i Theunis wystosowali powtórny list do Kanclerza Rzeszy, w którym stwierdzają, że oba Rządy pragną, aby stosunki między Niemcami, a Francją i Belgią ustaliły się. W tym samym liście oświadczają obaj Premierzy, że w dzień po podpisaniu protokołu Konferencji Londyńskiej zostanie ewakuowany obszar Dortmundu. Ponadto mają być ewakuowane obsadzone w r. 1923 miasta niemieckie leżące poza obrębem Zagłębia Ruhry. W trzecim liście pp. Herriot i Theunis zapewniają, że Düsseldorf, Duisburg i Ruhrort zostaną ewakuowane najpóźniej w tym samym dniu, w którym zostanie opróżniona ostatnia część Zagłębia Ruhry.

P. Mac Donald wystosował dwa listy do dr. Marxa, w których wyraża zgodę na termin ewakuacji Zagłębia Ruhry oraz na wyłączenie w listach pp. Herriota i Theunisa warunki opróżnienia Zagłębia Ruhry, Dusseldorfu, Duisburga i Ruhrortu.

Kłeska głodowa w Rosji.

Z Rostowa nad Donem donoszą, że na stacji kolei południowo-wschodniej i władykaukaskiej napływają liczne grupy, uciekających od głodu mieszkańców obszarów, nawiedzonych kłeską głodu. Na stacje kolejowe linii Carveyn i Hereckaja ściągają całe tabory głodnych, oczekujące bezpłatnej ewakuacji do miejscowości nie dotkniętych nieurodzajem. Istnieje niebezpieczeństwo epidemii. Większość tych emigrantów nie posiada żadnych środków do życia, to też obiegają oni pociągi osobowe. Władze kolejowe codziennie znajdują dziesiątki dzieci porzuconych przez rodziców z powodu niemożności ich utrzymania. Zarejestrowano kilka wypadków samobójstw matek, nie mogących wykarmić niemowląt. Miejscowe organizacje kolejowe nie są w stanie dać pomocy głodnym. W niektórych miejscowościach wśród oczekujących ewakuacji, powstało wrzenie.

Różne.

Niema już panien.

Słowo »panna« zostało skazane na wykreślenie z użycia uchwałą kongresu kobiecego Europy północnej, który odbył się w Helsingforsie. Stwierdzono tam, że wszystkim kobietom przysługiwać powinna nazwa pani, skoro mężczyźni noszą zawsze ten sam tytuł bez względu na to, czy są żonaci, czy nie.

Zagadnienie to nie jest nowe. Od szeregu lat poruszają je kobiety, walczące o równouprawnienie. Pierwszą wielką przeciwniczką określenia »panna« była znana autorka francuska Clemence Roger, która przetłumaczyła Darwinowi, napisała szereg prac naukowych i posiada w Paryżu ulicę swego imienia. Od r. 1868 walczyła energicznie przeciw stosowaniu do niej tytułu panny, uciekając się nawet do publicznych ogłoszeń, że nie przyjmie żadnych listów ani przesyłek, na których w adresie figurować będzie to znienawidzone słowo.

Niewątpliwie zerwanie z tą tradycją ułatwiłoby w wielu wypadkach uniknięcia nieprzyjemnych pomyłek towarzyskich, a może nawet zwalczyłoby do reszty niemądry przesąd, nadający odcień śmieszności epitetowi »starej panny«.

Ciele a polityka.

Troski posłów ludowych są mniej więcej wszędzie te same.

Wesołą anegdotkę opowiadają sobie w Paryżu o ludowym pośle p. L. Cadie, który dumny ze swej przynależności partyjnej, zjawia się w parlamencie w pięknym kostjumie bretońskim; na złość miejskim burżujom. Bezpośrednio przed ustąpieniem prezydenta Milleranda panował szczególnie podniecony nastrój w klubie ludowego posła.

Obecność wszystkich członków klubowych była konieczna ze względu na wynik głosowania. Naraz p. L. Cadie otrzymał ze wsi rodzinnej tele-

gram zawiadamiający go, iż cielę jego ciężko zachorowało.

Pan poseł natychmiast postanowił wracać do Bretanii, mimo opozycji swych towarzyszy partyjnych.

Perswazje jednak nie pomagały, pan poseł się uparł, a kiedy zarzucano mu nielojalność wpadł w gniew i przerwał wszystkie dyskusje wykrzyknikiem:

— Bierz licha politykę, kiedy cielę zachorowało!

W tem przekonaniu wyjechał z Paryża na ratunek cielaka.

OGłoszenia DROBNE.

Adamski Feliks były felczer szpitala wenerycznego. Ś-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Pracowniczka szkoły powszechnej, przyjmie posadę w domu obywatelskim, znajomość kroju i gospodarstwa. Orla № 3. Stowarzyszenie kobiet.

Poszukuję od zaraz 2-ch pokoi (ewentualnie jednego) z kuchnią komorne według umowy. Żalska, Łęska 36.

Przyjmę na stancję 2 uczni. Szkolna 4 (obok Gimn. Państw.) Pikiel.

Przyjmę na stancję jednego ucznia z młodszymi klas, Furmańska, Kościuszki 18.

Poszukuje się 1 — 2 pokoi umeblowanych z osobnym wejściem w śródmieściu dla poważnej osoby. Wiadomość w Adm. „Słowa Kujawskiego”

Wydaje obiady prywatne w domu i po za domem, cena przystępna. Adres w administracji „Słowa”

Worki nowe i używane poleca: Zakład powroźniczy W. Skoniecznego. Włocławek ul. Tumska 13.

Zgubiono dokumenty wojskowe Jana Plichy wydane przez P. K. U. Włocławek Łaskawy znalazca zechce zwrócić do policji.

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.

Klabecki Jan, Brzeska № 8.
L. Mańkowski i J. Nowakowski, Brzeska № 17.
Br. Rudziński, Piekarska № 15.
Tejorowski Franciszek, plac Dąbrowskiego № 4.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).

Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.

Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia

Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porcelany, lamp, przyborów kuchennych itp.

Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.

Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)

Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.

Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozłowska Helena, 3-go Maja № 36.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.

Drukarnie i introligatornie.

Drukarnia Djecejalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.

Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

Hotele i restauracje.

„Cafe Imperjal”, ul. 3-go Maja № 34.
Mięgoć Jan, „Hotel Polski”, Nowy Rynek № 5,
Siwek Józef, „Hotel Victorja”, Przechodnia № 1.

Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.

Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

Galanteria, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.

Kott Józef, 3-go Maja № 13.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.

Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powroźniczych.

Olszewski Leonard, Zameza Nr. 4,
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 13.

Biura elektrotechniczne.

Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.

Piątkowski Antoni, Długa № 38.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych

Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.

Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.

Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Sprzedaż zabawek dzieciennych i oprawa obrazów

Nowakowski Jan, Żabia Nr. 13.

Zakłady krawieckie.

Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki

Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.
Bank Kujawski, Żabia 2.